

Michał Gawęda<sup>1</sup>

## **Zawinienie na przedpolu w regulacjach prawa kanonicznego oraz polskich kodeksów karnych (analiza prawnoporównawcza)**

The So-Called Culpability in the Foreground of a Criminal Act  
in the Regulations of Canon Law and the Polish Criminal Codes  
(Comparative Legal Analysis)

### **1. Uwagi wstępne i założenia metodologiczne**

Celem niniejszej pracy jest próba spojrzenia na problem zawinienia na przedpolu czynu zabronionego przez zestawienie rozwiązań przyjmowanych w tej materii w prawie polskim z instytucjami prawa kanonicznego.

Niezależnie od różnic wynikających z innych założeń aksjologicznych, obydwie systemy stanęły przed zbliżonym problemem, co czyni możliwym porównanie ich instytucji w oparciu o element funkcjonalny<sup>2</sup>.

Należy przy tym zwrócić uwagę na dwa rodzaje analizy norm prawnych. Może ona być z jednej strony szukaniem odpowiedzi na pytanie o to, jakie wartości ma chronić (realizować) omawiana instytucja. Z drugiej zaś strony można skupić się na aspekcie technicznoprawnym. Pytanie będzie brzmiało wówczas już nie „po co?”, ale „jak?”. Jest to więc w pierwszym wypadku ocena z perspektywy racjonalności substancjalnej, w drugim zaś racjonalności instrumentalnej. Zagadnienie zawinienia na przedpolu stanowi wyzwanie dla prawników w obu tych aspektach. Przyglądając się sposobom jego rozwiązania na gruncie

---

<sup>1</sup> Michał Gawęda – student kierunku prawo, Uniwersytet Warszawski / law student, University of Warsaw; ORCID: 0009-0001-4396-5115; ✉ [m.gaweda2@student.uw.edu.pl](mailto:m.gaweda2@student.uw.edu.pl).

<sup>2</sup> R. Tokarczyk, *Komparatystyka...*, s. 58.

prawodawstw, które różnią się leżącą u ich podstaw aksjologią, istotniejsze znaczenie jednak będzie miała pierwsza z tych płaszczyzn.

Przeprowadzana tu analiza ma w założeniu kilka celów. W pierwszej kolejności ma prowadzić do spojrzenia na polskie instytucje w perspektywie, która poprzez wykazanie i zaakcentowanie odmienności na tle innego prawodawstwa pozwolić powinna na uchwycenie ich istotnych elementów. Ponadto rozważania koncentrować się będą wokół odpowiedzi na dwa pytania:

- 1) W jaki sposób różne założenia filozoficzno-prawne narzucają konkretne, technicznoprawne rozwiązania?
- 2) Na ile prawo kanoniczne może służyć za punkt odniesienia dla rozważań snutych w temacie zawinienia na przedpolu na użytek prawa karnego?

W pierwszej części pracy zarysowane zostaną rozwiązania bądź przyjęte w prawie polskim, bądź wywierające istotny wpływ na postrzeganie interesującego nas problemu w polskiej doktrynie. Następnie rozważenia wymagają podstawy teoretyczne prawa kanonicznego, w tym kluczowa dla problemu zawinienia na przedpolu konstrukcja przypisywalności (*imputabilitatis*). Uwagi te stanowiąc będą punkt wyjścia dla przedstawienia instytucji prawa kanonicznego.

## 2. Rozwiązania prawa powszechnego

Prawo powszechne wykształciło na przestrzeni lat szereg modelowych rozwiązań problemu zawinienia na przedpolu, poniżej zarysowano najistotniejsze z nich.

W pierwszej kolejności wymienić wypada konstrukcję *Vollrauschtatbestand*, częściej zwaną w Polsce *Rauschdelikt*. Swe normatywne zakorzenie posiada ona przede wszystkim w § 323 Strafgesetzbuch<sup>3</sup>. Zgodnie z tym przepisem karze podlegać ma ten, kto umyślnie lub nieumyślnie wprowadza się w stan odurzenia, jednakże tylko jeżeli popełni w tym stanie czyn bezprawny<sup>4</sup>. Koncepcja ta skupia się na czynności odurzenia, późniejsze zaś popełnienie czynu pełni wobec niego rolę wartościującą. Okoliczność ta staje się niejako dowodem na to, że wprowadzenie

---

<sup>3</sup> Niemiecki kodeks karny, dalej: StGb.

<sup>4</sup> A. Barczak-Oplustil, *Zasada...*, s. 72–73.

się w stan nietrzeźwości miało charakter niebezpieczny. Tym samym sprawca odpowiada nie tyle za czyn popełniony w stanie wyłączonej świadomości, ale za sam fakt zawinionego wprowadzenia się w ten stan za pomocą określonych środków. Tłumaczy to poniekąd, dlaczego we wspomnianym niemieckim kodeksie karnym omawiana instytucja została umieszczona w części szczególnej. Zwraca się trafnie uwagę na swoistą fikcyjność tej koncepcji, polegającą na tym, że ostatecznie i tak sankcja jest uzależniona od rodzaju popełnionego czynu<sup>5</sup>.

Druga z relewantnych dla omawianego problemu konstrukcji to *actio libera in causa* (dalej: a.l.i.c.). Opiera się ona na założeniu niejako przeciwnym niż to leżące u podstaw *Rauschdeliktu*, co widać już w samej nazwie. W centrum należy postawić *actio*, a więc czyn zabroniony, zaś odurzenie – *causa* – ma służyć do jego wartościowania. Pod pojęciem *actio libera in causa* kryje się w istocie wiele różnych koncepcji. Pierwsza z nich, w doktrynie niemieckiej nazywana *Vorverlegungsmodell*, zakłada, że początkiem relewantnego dla prawnokarnego wartościowania zachowania jest moment, w którym z jednej strony można jeszcze przypisać sprawcy winę, z drugiej zaś stanowi istotne ogniwo w łańcuchu przyczynowo-skutkowym prowadzącym do wypełnienia znamion<sup>6</sup>. Moment ten, nazywany *actio praecedens*, poprzedza bezpośrednio wprowadzenie się w stan odurzenia. Dochodzi więc tak naprawdę do rozciągnięcia pojęcia czynu na jego przedpole. Z kolei druga wyrosła z a.l.i.c. koncepcja, *Ausnahmmodell*, zakłada, że omawiana sytuacja stanowi wyjątek od zasady koincydencji winy i czynu. Akceptacja tego wyjątku miałaby wynikać z powszechnego stosowania, a nawet z faktu, iż stała się wręcz prawem zwyczajowym<sup>7</sup>.

Istotne dla dalszych rozważań zdaje jednak się przede wszystkim rozróżnienie na a.l.i.c. umyślną oraz nieumyślną. Ta druga odnosi się do sytuacji, w której sprawca obejmuje zamiarem jedynie wprowadzenie się w stan odurzenia, zaś umyślna a.l.i.c. odnosi się do sytuacji, w której sprawca wprowadza się w stan odurzenia, mając na celu popełnienie w tymże stanie czynu zabronionego<sup>8</sup>. Wymagane jest więc od niego działanie w tzw. podwójnym zamiarze. Konstrukcja umyślnej a.l.i.c. często

<sup>5</sup> A. Zoll, w: W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, komentarz do art. 31 k.k.

<sup>6</sup> A. Barczak-Oplustil, *Zasada...*, s. 83; T. Kaczmarek, *Zawinienie...*, s. 729.

<sup>7</sup> A. Barczak-Oplustil, *Zasada...*, s. 102–105.

<sup>8</sup> A. Barczak-Oplustil, *Zasada...*, s. 121.

postrzegana jest jako niepraktyczna<sup>9</sup>, budzić może także wątpliwości teoretyczne. Nie rozwiązuje zasadniczo problemu koincydencji winy i czynu. Słusznie bowiem zauważa się, że znajdując się już w stanie niepoczytalności, sprawca i tak nie będzie pamiętał, jaki miał zamiar względem czynu przez wprawienie się w ten stan<sup>10</sup>. Tak naprawdę o winie mówilibyśmy więc w chwili poprzedzającej czyn, co powinno być prawnie irrelevantne, zgodnie z zasadą *cogitationis nemo patitur*<sup>11</sup>.

Rozwiązania w duchu obydwu odmian a.l.i.c. przyjął zasadniczo polski Kodeks karny z 1932 r.<sup>12</sup> Artykuł 17 stanowił, że: „nie podlega karze, kto w chwili czynu, z powodu niedorozwoju psychicznego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznej, nie mógł rozpoznać znaczenia czynu lub pokierować swym postępowaniem”. Jednakże, zgodnie z § 2, nie odnosiło się to do sprawcy, który „wprawił się umyślnie w stan zakłócenia czynności psychicznej po to, by dokonać przestępstwa”. Konstrukcja omawianego rozwiązania opierała się więc na podwójnym zamiarze. Artykuł 18 dotyczył sytuacji ograniczenia w znacznym stopniu zdolności rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem. Możliwe było wówczas nadzwyczajne złagodzenie kary, jednakże nie w sytuacji, gdy ograniczenie to było skutkiem odurzenia wynikającego z winy sprawcy. Zakres ograniczono, w porównaniu z art. 17, jedynie do przypadków odurzenia, wyłączając tym samym inne zawinione zakłócenia czynności psychicznych, w tym upojenie alkoholowe<sup>13</sup>. Nie budzi wątpliwości, że w zakresie przewidywań sprawcy jest jedynie wprawienie się w stan odurzenia, mamy więc tu do czynienia z tym, co można nazwać nieumyślną a.l.i.c. Wydaje się, że kodeks Makarewicza tworzył rozwiązanie, według którego pociągnięcie do odpowiedzialności w stanie pełnej niepoczytalności jest w zasadzie w każdym wypadku niemożliwe. Sytuacje umyślnej a.l.i.c.<sup>14</sup> zdają się być po pierwsze niezwykle rzadkie, po drugie zaś udowodnienie podwójnego zamiaru mogłoby być bardzo trudne. Można na marginesie

---

<sup>9</sup> J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks...*, s. 118–127.

<sup>10</sup> T. Kaczmarek, *Zawinienie...*, s. 725–726.

<sup>11</sup> M. Tarnawski, *Problem...*, s. 48.

<sup>12</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571, dalej: k.k. z 1932 r., kodeks Makarewicza.

<sup>13</sup> J. Makarewicz, *Kodeks...*, s. 95.

<sup>14</sup> Notabene wydaje się, że doktryna przedwojenna często pod pojęciem *actio libera in causa* rozumiała z reguły a.l.i.c. nieumyślną; zob. W. Makowski, *Prawo...*, s. 251–252.

zauważyć, że takie podejście było zresztą zrozumiałe, zważywszy, że w zbliżony sposób zagadnienie to rozstrzygały wcześniej obowiązujące kodeksy państw zaborczych<sup>15</sup>.

Tworząc Kodeks karny z 1969 r.<sup>16</sup>, oparto się, na wzór prawa sowieckiego<sup>17</sup>, na zupełnie innych założeniach, dając zdecydowane pierwszeństwo zasadzie bezpieczeństwa społecznego. W uzasadnieniu projektu wyraźnie podkreślono, że wina sprawcy ma odnosić się tylko do wyłączenia lub ograniczenia poczytalności, zaś nie potrzebuje obejmować czynu zabronionego popełnionego w tym stanie. Przyszła regulacja miała więc odrzucać koncepcję podwójnego zamiaru<sup>18</sup>. Uzasadnienie przyjętego rozwiązania sprowadzało się do stwierdzenia, że: „alkohol jest tak silnym czynnikiem kryminogennym, iż w konflikcie między zasadą ochrony społeczeństwa przed sprawcą pijanym a zasadą pełnej indywidualizacji winy pierwszeństwo przypaść powinno zasadzie ochrony. Jednocześnie uznano, że jest to zgodne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości”. Abstrahując w tym miejscu od merytorycznej oceny samych rozwiązań, należy stwierdzić, że taki sposób ich uzasadnienia jest co najmniej wątpliwy, aczkolwiek powszechnie powtarzany czy aprobowany w ówczesnej doktrynie<sup>19</sup>. Igor Andrejew dodawał do tego konieczność walki z alkoholizmem<sup>20</sup>. Uzasadnienie przedstawione przez projektodawcę zakłada przyjęcie w zasadzie funkcjonalnej teorii winy. Zakłada ona prymat stabilizacji życia społecznego, zaś ukaranie następuje nie ze względu na osobistą zarzucalność, ale z uwagi na potrzeby prewencji<sup>21</sup>.

W toku prac nad Kodeksem karnym z 1997 r. omawiana kwestia wzbudziła pewne kontrowersje. W pierwotnym tekście rządowego

---

<sup>15</sup> Co prawda w rosyjskim kodeksie karnym z 1903 r. oraz niemieckim kodeksie z 1871 r. nie wymienia się wprost odurzenia jako okoliczności wyłączającej świadomość (jak czyniła to ustawa austriacka), jednakże ówczesna doktryna zdawała się je uwzględniać; zob. J. Reinhold, *Zarys...*, s. 33–34.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94, dalej: k.k. z 1969 r.

<sup>17</sup> Zob. *Уголовный кодекс Российской Советской Федеративной Социалистической Республики 1960 года*, Ведомости Верховного Совета РСФСР от 31 октября 1960 года, № 40, ст. 591.

<sup>18</sup> *Projekt Kodeksu Karnego oraz przepisów wprowadzających Kodeks Karny*, Warszawa 1968, s. 104–105.

<sup>19</sup> Zob. M. Filar, *Kilka...*, s. 19; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks...*, s. 118–127.

<sup>20</sup> Zob. I. Andrejew, *Kodeks...*, s. 41–42.

<sup>21</sup> J. Lachowski, *Wina...*, s. 681.

projektu ustawy<sup>22</sup> nawiązano do znanego z kodeksu Makarewicza rozróżnienia na wprowadzenie się w stan nietrzeźwości celowe i niecelowe. Ostatecznie jednak postanowiono pozostać przy rozwiązaniu z 1969 r. Obecnie przyjmuje się zasadniczo, że art. 31 § 3 k.k. odrzuca konstrukcję podwójnego zamiaru<sup>23</sup>.

Na tym tle normatywnym przeprowadzić należy analizę krytyczną w znaczeniu kantowskim<sup>24</sup> – a więc przenalizować założenia oraz racje, które uzasadniają przyjęcie takiej a nie innej konstrukcji. Wyróżnić można najogólniej trzy podejścia:

- 1) W myśl pierwszego należy uznać, że odpowiedzialność karna zawsze, a więc również w razie zawinienia na przedpolu, uzasadniona musi być jak najszerzej ujmowaną zarzucalnością, w tym opierać się na zasadzie koincydencji winy i czynu. Próbą realizacji tej zasady miały być, w założeniu, konstrukcje *Rauschdeliktu* oraz umyślnej a.l.i.c. Jednocześnie wątpliwe byłoby zaakceptowanie nieumyślnej a.l.i.c.
- 2) Z kolei zgodnie z drugim podejściem uznaje się, że w tym dosyć wyjątkowym przypadku uzasadnione jest oparcie odpowiedzialności na prymacie ochrony społecznej. Najdobitniej pogląd taki został wyrażony w cytowanym wyżej uzasadnieniu do projektu Kodeksu karnego z 1969 r.<sup>25</sup> Takie założenie zdają się dopuszczać wszystkie opisane wyżej rozwiązania.
- 3) Wreszcie, w trzecim i ostatnim podejściu teoretycznym możliwe jest uznanie, że omawiana instytucja nie uchybia w niczym zasadzie winy, a co najwyżej zasadzie koincydencji<sup>26</sup>. Również taki punkt wyjścia dopuszcza wszystkie powyższe rozwiązania.

---

<sup>22</sup> *Rządowy projekt ustawy - Kodeks karny*, druk nr 1274, Sejm II kadencji.

<sup>23</sup> Postanowienie SN z dnia 26 lutego 2019 r., II KK 28/19; postanowienie SN z dnia 5 czerwca 2013 r., III KK 443/12. Z drugiej strony można wskazać również próby łagodzenia dość bezkompromisowego stanowiska SN we wskazanej kwestii – zob. J. Giezek, K. Lipiński, *Kilka...*, s. 30–31; aprobująco: K. Piech *Zawinienie...*

<sup>24</sup> „Zasadnicze więc zadanie sformułowane przez Kanta a dotyczące wskazanej logiki transcendentalnej dotyczy zbadania (a więc krytyki) możliwości i zakresu wszelkich treści mających pochodzenie wyłącznie a priori, zatem bez domieszki empirycznej, zarówno pod względem ich (owych treści) źródła, jak i poznawczej wartości” – J. Surzyn, *Warunki...*, s. 29.

<sup>25</sup> Zob. A. Zoll, w: W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks...*, komentarz do art. 31 k.k. Zdaniem tego autora problem dotyczy rozstrzygnięcia między dwiema konstytucyjnymi wartościami, tj. ochroną społeczną i zasadą winy. Jednocześnie kłopotliwy jest fakt, że rozstrzygnięcie na korzyść tej pierwszej nastąpiło na gruncie ustawowym, nie zaś konstytucyjnym.

<sup>26</sup> M. Królikowski, w: M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks...*, komentarz do art. 31 k.k.

### 3. Podstawy katolickiej filozofii winy i kary

Chcąc nakreślić przyjęte w prawie kanonicznym rozwiązanie interesującego nas problemu, wypada wpieryw przypomnieć kilka ogólnych założeń filozoficznych leżących u jego podstaw. Za punkt wyjścia do dalszych rozważań należy uznać tomistyczny naturalizm prawniczy. W jego ujęciu prawo stanowione przez władzę jest wtórne wobec prawa naturalnego (będącego z kolei poznawalną przez człowieka emanacją prawa wiecznego<sup>27</sup>), które pełni wobec niego funkcję walidacyjną. Przejawia się to przede wszystkim w uznawaniu rozumności za konstytutywną cechę ustawy<sup>28</sup>.

Z tej ogólnej koncepcji zdają się wypływać dwie konsekwencje dla katolickiej nauki o karze.

Pierwsza z nich odnosi się do uzasadnienia odpowiedzialności. Marian Myrcha czyni rozróżnienie pomiędzy podstawą kary a jej zakresem (granicami). Za tę pierwszą ów autor uznaje sprawiedliwość (*punitur quia iustum est*), która, zgodnie z założeniem prawnonaturalistycznym, powinna odpowiadać sprawiedliwości Bożej. Z kolei granice kary mogą być wyznaczone przez odwołanie się do konieczności społecznej. Co istotne, nie można tego odwrócić, a więc sam fakt karalności nie może być uzasadniony tylko za pomocą konieczności społecznej<sup>29</sup>. W tym sensie katolicka filozofia prawa karnego akcentuje przede wszystkim moralny i teologiczny sens kary, zaś nadanie uzasadnieniu karalności jedynie wymiaru utylitarne go zaprzecza godności człowieka (traktując go jako środek do osiągnięcia danego celu)<sup>30</sup>. Jest to okoliczność istotna dla przedmiotowych rozważań, ponieważ, jak sygnalizowałem wcześniej, rozwiązania problemu zawinienia na przedpolu przyjmowane w świeckich porządkach prawnych miały na celu znalezienie akceptowalnego kompromisu pomiędzy zasadą limitowania odpowiedzialności przez winę a bezpieczeństwem publicznym, przy czym często za bardziej istotne postrzegano to drugie. Takie postawienie sprawy nie mogłoby

<sup>27</sup> J. Salij, *Prawa...*, s. 104.

<sup>28</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Summa...*, 1–2 q. 90 a. 4: „definitio legis, quae nihil est aliud quam quaedam rationis ordinatio ad bonum commune, ab eo qui curam communitatis habet, promulgata” („Prawo nie jest niczym innym, jak pewnym rozporządzeniem rozumu, wprowadzonym i ogłoszonym dla dobra wspólnego, przez tego, kto sprawuje nadzór nad społecznością”).

<sup>29</sup> M. Myrcha, *Prawo...*, s. 93–94.

<sup>30</sup> J. Widacki, *Filozofia...*, s. 92.

być satysfakcjonujące na gruncie prawa kanonicznego. Niemożliwe byłoby do zaakceptowania rozumowanie, które zastosowano w cytowanym wyżej uzasadnieniu k.k. z 1969 r. Karalność za czyn popełniony na przedpolu nie może opierać się na społecznym zagrożeniu, musi mieć podstawę w teologicznie rozumianej sprawiedliwości.

Po drugie, katolicka nauka o sankcjach akcentuje wymóg, by sprawca podlegał karze wyłącznie za taki czyn, który jednocześnie stanowi wykroczenie przeciwko prawu wiecznemu. Znamiona każdego czynu, który zgodnie z ustawą kanoniczną ma podlegać sankcji, należy uzupełnić o ogólne przesłanki pozwalające uznać dane zachowanie za grzech śmiertelny w świetle nauki Kościoła Katolickiego. Cechuje się on, poza naruszeniem poważnej materii, także pełną świadomością i pełną zgodą, przy czym te dwie cechy traktowane są łącznie. W kontekście interesującego nas zagadnienia istotne jest ich dość szerokie rozumienie, obejmujące nieświadomość dobrowolną i niedobrowolną<sup>31</sup>. O ile ta ostatnia zmniejsza lub nawet znosi winę, o tyle ta druga takiego skutku nie może wywołać.

#### 4. Przypisywalność (*imputabilitas*) w prawie kanonicznym

Pojęciem istotnym dla dalszych rozważań jest przypisywalność (*imputabilitas*)<sup>32</sup>. Określa się ją jako ogół właściwości, które sprawiają, że dane działanie można przypisać konkretnej osobie jako jego sprawcy<sup>33</sup>. Rozróżnia się *imputabilitas* fizyczną oraz moralną. Ta pierwsza polega w zasadzie na obiektywnym przypisaniu skutku i nie interesuje nas w tej pracy.

Moralna *imputabilitas* odnosi się do problematyki świadomości oraz dobrowolności działania<sup>34</sup>. Zdaje się ona stanowić prawny odpowiednik

---

<sup>31</sup> *Katechizm...*, s. 443.

<sup>32</sup> Pojęcie to jest tłumaczone jako „poczytalność” lub „zarzucalność”. Zdecydowałem się jednak zaproponować określenie „przypisywalność” z dwóch powodów. Przede wszystkim wspomniane wyżej tłumaczenia mogą budzić skojarzenia z instytucjami polskiego prawa karnego (poczytalnością lub winą), co nie jest wskazane, zważywszy na porównawczy charakter pracy. Po drugie, czasownik „przypisywać” jest chyba najbliższym odpowiednikiem łacińskiego *imputare*, od którego pochodzi oryginalna nazwa opisywanej instytucji.

<sup>33</sup> J.I. Arrieta, w: *Kodeks...*, komentarz do can. 1321, tłum. P. Majer.

<sup>34</sup> E. Szafrowski, *Podręcznik...*, s. 317.

opisanych wcześniej teologicznych konstrukcji pełnego poznania i całkowitej zgody, będących konstytutywnymi cechami grzechu śmiertelnego. Obejmuje aspekt psychologiczny oraz kwestę *sensu stricto* moralnej oceny postępowania (czasem te dwa elementy są rozdzielane<sup>35</sup>). Charakterystyka aspektu psychologicznego odwołuje się z reguły do tomistycznego stwierdzenia, że czyn przypisywany jest danej osobie, jeżeli jej zachowanie kierowane jest rozumem i wolną wolą<sup>36</sup>. Najbardziej interesujący, a zarazem specyficzny dla prawa kanonicznego, jest aspekt moralny. Określa się go jako przypisanie określonemu człowiekowi, świadomemu i wolnemu w swoim działaniu, danego zachowania jako czynności dobrej lub złej<sup>37</sup>. Ten aspekt czynu leży naturalnie poza zainteresowaniem prawa powszechnego. Akceptuje ono istnienie deliktów będących tzw. *mala prohibita* (zwanych też *mere poenales*), podczas gdy przeważnie odrzuca się możliwość ich funkcjonowania na gruncie prawa kanonicznego<sup>38</sup>. Wreszcie pamiętać trzeba, że *imputabilitas* jest stopniowalna, zaś poziom jej natężenia limituje możliwość wymierzenia sankcji. Kanon 1321 § 2 czyni zastrzeżenie, że karalne może być wyłącznie zachowanie ciężko przypisywalne (*graviter imputabilis*).

Nie można uznać przypisywalności po prostu za kanoniczny odpowiednik znanego prawa powszechnemu pojęcia winy. Kanoniczna konstrukcja ma charakter szerszy niż wina, nawet w ujęciu kompleksowym, łączy bowiem element subiektywny z aspektem oceny moralnej. Odmienność ta nie czyni jednak niemożliwymi badań prawno-porównawczych, a to ze względów funkcjonalnych. Rola, jaką odgrywa w nauce prawa karnego konstrukcja winy, zawiera się w swoistym konglomeracie funkcji, jakie spełnia przypisywalność w systemie prawa kanonicznego. Co więcej, zestawienie takie może okazać się pouczające dla pojmowania winy. Prawo kanoniczne niejako z założenia opiera się na jednolitym, ściśle określonym systemie etycznym. Tym samym związek przypisywalności i zarzucalności w sensie moralnym może być znacznie silniejszy niż relacja między tą ostatnią a winą w rozumieniu prawa karnego, które musi funkcjonować w perspektywie pluralizmu światopoglądowego.

---

<sup>35</sup> Ł. Burchard, *Kategoria...*, s. 74; autor wyróżnia trzy rodzaje *imputabilitatis*: fizyczną, psychiczną oraz moralną.

<sup>36</sup> Św. Tomasz, *Summa...*, I-II, q. 1 a.1.

<sup>37</sup> Ł. Burchard, *Kategoria...*, s. 82.

<sup>38</sup> Ł. Burchard, *Kategoria...*, s. 83.

Uświadomiwszy sobie tę okoliczność, można, poprzez opisaną wyżej konfrontację, spojrzeć na winę niejako w negatywie, wyraźniej dostrzegając jej granice czy aporie.

## 5. Regulacje prawa kanonicznego (od 1917 roku)

Przed analizą konkretnych instytucji prawa kanonicznego należy zwrócić uwagę na swoisty dla niego dualizm systemów karania. Sprowadza się on do rozróżniania sankcji *latae sententiae* oraz *ferendae sententiae*. Przypomnijmy, że różnica między wskazanymi rodzajami kar wynika z innych trybów ich nakładania. Do nałożenia kar *ferendae sententiae* niezbędna jest interwencja sędziego lub przełożonego kościelnego. Obowiązuje ona od dnia wydania wyroku lub odpowiedniego dekretu, ponadto w niektórych wypadkach jej nałożenie lub wysokość ma charakter fakultatywny<sup>39</sup>. Z kolei kary *latae sententiae* stanowią specyfikę Kodeksu prawa kanonicznego, nieznaną innym ustawom, w tym Kodeksowi kanonów kościołów wschodnich<sup>40</sup>. Jest ona nakładana *ipso iure*, bez konieczności przeprowadzenia procesu. Obowiązuje od chwili popełnienia czynu, zaś ewentualne późniejsze werdykty odpowiednich organów mają charakter jedynie deklaratoryjny. Ze względu na tryb nakładania ten rodzaj kary uważany jest za znacznie dotkliwszy niż kary *ferendae sententiae*<sup>41</sup>. Z tej przyczyny należy odrębnie rozpatrywać rozwiązania dotyczące obydwu systemów.

Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r.<sup>42</sup> regulował interesujące nas zagadnienie w can. 2201 oraz can. 2229 § 3 n. 2. Drugi z tych przepisów odnosił się do możliwości nałożenia kar *latae sententiae*, podczas gdy pierwszy dotyczył rozwiązań ogólnych. W hipotezie can. 2201 przyjęto rozróżnienie na stan nietrzeźwości dobrowolnej (*ebrietas voluntaria*) oraz niedobrowolnej (*ebrietas involuntaria*). Ta druga stanowiła czynnik zmniejszający stopień przypisywalności. W zależności od stopnia ograniczenia władz umysłowych obniżenie to mogło mieć charakter zupełny lub częściowy.

<sup>39</sup> J. Syryjczyk, *Sankcje...*, s. 70–71.

<sup>40</sup> J. Syryjczyk, *Sankcje...*, s. 69.

<sup>41</sup> J. Syryjczyk, *Sankcje...*, s. 72–73.

<sup>42</sup> *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*.

Bardziej złożona była regulacja skutków dobrowolnego ograniczenia poczytalności. Ogólna zasada zakładała, że taka okoliczność nie może prowadzić do całkowitego zniesienia przypisywalności. Z drugiej strony może zmniejszyć jej stopień w porównaniu z sytuacją zachowania w czasie czynu pełni władz umysłowych. W tym ujęciu stanowiła więc okoliczność łagodzącą. Podkreślmy, że mówimy cały czas o stosunku sprawcy do samego zaistnienia ograniczenia poczytalności, przy założeniu braku chęci dokonania czynu karalnego. Jako sytuację wyjątkową potraktowano natomiast wprawienie się w stan nietrzeźwości w celu popełnienia czynu zabronionego. Skutki zaistnienia tej okoliczności ujęto wyłącznie od strony negatywnej, stanowiąc, że nie może być wówczas mowy o zmniejszeniu poziomu przypisywalności. Nie przesądzono natomiast, czy jej stopień należy uznać za równy, czy też wyższy niż w sytuacji popełnienia czynu w stanie pełnej poczytalności. Od strony konstrukcyjnej omawiane rozwiązanie, oparte na idei podwójnego zamiaru, jest zbliżone do umyślnej a.l.i.c.

W nieco odmienny sposób interesujące nas zagadnienie zostało uregulowane w odniesieniu do systemu kar *latae sententiae*. Kanon 2229, umieszczony w tytule VI czwartej księgi, dotyczył czynników zmniejszających stopień przypisywalności, a także ich wpływu na możliwość nałożenia kary *latae sententiae*. Mowa jest w nim o czterech okolicznościach: niezachowaniu wymaganej ostrożności (*omissio debita diligentiae*), nagłym uderzeniu gniewu (*impetus passionis*), osłabieniu zdolności umysłowych (*mentis debilitas*), wreszcie o nietrzeźwości. Na marginesie zwróćmy uwagę na zrównanie nietrzeźwości z nieumyślnością, co stanowiło zabieg zasadniczo odróżniający omawianą regulację od konstrukcji znanych prawu powszechnemu. Wymienione cztery okoliczności nie wyłączają jednak możliwości nałożenia kary *latae sententiae*, jeżeli pomimo zmniejszenia stopnia przypisywalności czyn pozostaje poważnie zawiniony (*graviter culpabilis*).

Wydaje się, że przepis ten odnosił się do dwóch sytuacji:

- 1) nietrzeźwości dobrowolnej, spowodowanej bez zamiaru popełnienia czynu zabronionego,
- 2) nietrzeźwości niedobrowolnej, ograniczającej jednak zdolności umysłowe tylko częściowo.

W sytuacji całkowitej utraty poczytalności spowodowanej nietrzeźwością niedobrowolną nie ma bowiem podstaw do ponoszenia

jakiegokolwiek odpowiedzialności, zaś nietrzeźwość wywołana z zamiarem przestępczym była traktowana jako niezmnijająca przypisywalności w żadnym stopniu. Z brzmienia przepisu zdaje się wynikać wyjątkowość stosowania kar *latae sententiae* w szeroko pojętych sytuacjach ograniczenia poczytalności. Jako wyjątek została potraktowana sytuacja, w której zmniejszenie poziomu przypisywalności mimo wszystko nie powoduje, że przestaje ona mieć stopień znaczny. Co istotne, Kodeks umożliwia tym samym rozpatrywanie przypadków *in concreto*. Nie opiera się, jak to przeważnie czynią ustawodawstwa świeckie, na abstrakcyjnym założeniu o zawinięciu (lub nie) w ogólnie określonych okolicznościach. Taki sposób regulacji mógłby być uzasadniany koniecznością zapewnienia ochrony społecznej, która jednak na gruncie prawnokanonicznym schodzi na dalszy plan.

W czasie prac nad nowym kodeksem postulowano rozwiązanie na pozór odmienne od opisanego wyżej. Znalazło to wyraz w sporządzonym przez Papieską Komisję Prawa Kanonicznego dokumencie pt. *Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia Latina denuo ordinatur*, będącym projektem części przyszłego kodeksu poświęconej sankcjom. W can. 12 projektu czytamy: „Jeżeli popełniający przestępstwo posiadał jedynie niepełną zdolność do używania rozumu, albo popełnił czyn z powodu lęku, konieczności (*necessitate*), przypiływu wściekłości lub w stanie nietrzeźwości lub innego podobnego zaburzenia poczytalności, sędzia może zaniechać karania, **jeżeli osądzi, że inna kara może lepiej przyczynić się do jego poprawy** [podkr. – M.G.]”.

Siłą rzeczy przepis ten nie odnosi się do kar *latae sententiae*, ponieważ wyraża on normę adresowaną do sędziego, który decyduje o nałożeniu kary. Kluczowa dla rozumienia wskazanego przepisu zdaje się być jego ostatnia część. Daje się sędziemu kompetencję do uchylania przewidzianej ustawą sankcji, a raczej jej zastąpienia przez inny środek, o ile będzie to z pożytkiem dla poprawy moralnej sprawcy. Odrzuca się więc abstrakcyjne wartościowanie jakiegokolwiek okoliczności jako mniej lub bardziej łagodzącej, nakazując dokonywanie zindywidualizowanej oceny.

Ten przepis jest istotny, chociaż nie miał nigdy mocy prawnej, ponieważ w najczystszej postaci widoczne są w nim ogólne założenia, które cechują kanoniczne podejście do omawianego problemu. Po pierwsze, będzie to wspomniana niechęć do abstrakcyjnego, formalnego

rozstrzygania o skutkach prawnych zaistnienia danej okoliczności. Po drugie, jedynym kryterium, jakie uważa się za wiążące przy określaniu tych skutków w indywidualnym wypadku, jest konieczność poprawy sprawcy, co wyklucza myślenie w kategoriach utylitarnych. Pozornie bardzo szeroko zakreślono tutaj kompetencję sędziego. W gruncie rzeczy jest ona jednak na swój sposób ograniczona. Pamiętajmy bowiem, że zgodnie z przedstawionymi wcześniej szerszymi założeniami filozoficznymi normy prawa kanonicznego są nierozzerwalnie związane z określonym systemem wartości. W omawianym wypadku sędzia jest związany, rozbudowanymi wszak, twierdzeniami nauki katolickiej na temat moralności. Nie ma więc potrzeby formułowania pod jego adresem szczegółowych wytycznych, jak wymaga się tego na gruncie prawa powszechnego.

Ostatecznie jednak ustawodawca kościelny zdecydował się na przyjęcie odmiennego rozwiązania. *Codex Iuris Canonici*<sup>43</sup> z 1983 r. interesującej nas tematyce poświęca stosunkowo sporo miejsca. W pierwszej kolejności dotyczy jej can. 1324. Jest on zbliżony do brzmienia wcześniej obowiązującej ustawy. Odnosi się do tego, kto popełnił przestępstwo, gdy był pozbawiony używania rozumu w skutek zawinionej (*quae culpabitis fuerit*) nietrzeźwości albo innego podobnego zaburzenia umysłowego. Zdecydowano się na zastąpienie określenia „dobrowolna” (*voluntaria*) wyrazem „zawiniona” (*culpabitis*). Wydaje się, że wyraża to jedynie w sposób precyzyjniejszy wcześniejsze założenie. Zaistnienie wskazanej okoliczności sprawia, że sprawca nie jest co prawda wolny od kary, jednak ma ona zostać złagodzona lub zastąpiona pokutą<sup>44</sup>. Jednocześnie nie jest wówczas możliwe nałożenie kary *latae sententiae*. Z kolei can. 1326 dotyczy okoliczności obciążających. Nie zmieniają one materialnego typu przestępstwa, jednak ich zaistnienie wskazuje na szczególną złośliwość, złą wolę i prowadzi do zwiększenia odpowiedzialności<sup>45</sup>. Odnosi się on między innymi do sprawcy, który popełnił przestępstwo w stanie nietrzeźwości albo innego zaburzenia umysłowego, które zostały

---

<sup>43</sup> *Codex Iuris canonici auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*.

<sup>44</sup> Pokuta kanoniczna polega na nałożeniu pewnych dodatkowych obowiązków, dokonania dzieła miłości, pobożności lub religijności, stanowiących zadośćuczynienie za popełnione przestępstwo. W przeciwieństwie do kar ekspiacyjnych musi ona zostać przejęta i egzekwowana przez ukaranego, przy czym jej nieuzasadniona odmowa grozi nałożeniem lub brakiem zwolnienia z kary; zob. J. Syryjczyk, *Sankcje...*, s. 59–60; D. Cenalmor, J. Miras, *Prawo...*, s. 463.

<sup>45</sup> J.I. Arrieta, w: *Kodeks...*, komentarz do can. 1326, tłum. P. Majer.

wywołane celowo dla popełnienia przestępstwa lub też dla jego usprawiedliwienia. W tej sytuacji Kodeks wymaga więc podwójnego zamiaru, a czyn jest traktowany jako popełniony umyślnie<sup>46</sup>.

Sposób oceny wskazanej okoliczności uległ zmianie na przestrzeni ostatnich lat. Pierwotnie celowe wprowadzenie się w stan nietrzeźwości lub odurzenia stanowiło jedynie przesłankę wyłączającą możliwość złagodzenia kary lub wymierzenia pokuty. Odpowiedzialność miała więc charakter podstawowy. Zmieniło się to wraz z nowelizacją Kodeksu dokonaną Konstytucją apostolską *Pascite Gregem Dei* z 2021 r. Obecnie działanie z podwójnym zamiarem stanowi przesłankę zaostrzenia odpowiedzialności – zrezygnowano z wyraźnego wskazania, że badanie powinno odbywać się *ad casum*, jak zdawał się to postulować projekt z 1969 r. Jednocześnie jednak dostrzeżono różnorodność sytuacji, które mogą podlegać ocenie sędziego. Przejawia się to w możliwości zamiany kary na pokutę.

Na koniec tej krótkiej analizy dodajmy, że Kodeks kanonów kościołów wschodnich w zakresie okoliczności łagodzących oraz obciążających odsyła do stosowania wspólnej praktyki i doktryny kanonicznej<sup>47</sup>. W odniesieniu do przypadku zawinionej niepoczytalności zastosowanie będą więc mieć postanowienia Kodeksu prawa kanonicznego.

## 6. Wnioski

Zestawiając ze sobą omówione wyżej rozwiązania, można poczynić kilka uwag.

Najdalej idące różnice między obydwoma systemami widoczne są, co nie dziwi, w warstwie aksjologicznej. Za jedyną podstawę kary prawo kanoniczne uznaje sprawiedliwość, zaś konieczność zapewnienia bezpieczeństwa może jedynie wpływać na jej wymiar. Tym samym odrzucone muszą zostać teorie traktujące zawinienie na przedpolu jako wyjątek od zasady winy, uzasadniany ochroną społeczną.

Najistotniejsza jest jednak specyfika kanonicznego prawa karnego wynikająca z konstrukcji przypisywalności. Składa się na nią, poza aspektem wolicjonalnym, także aspekt moralny. Warunkowane jest to

<sup>46</sup> J. Syryjczyk, *Sankcje...*, s. 153–154.

<sup>47</sup> *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium Auctoritate Ioannis Pauli PP. II Promulgatus. Kodeks kan. 1415–1416.*

ogólnymi, prawnonaturalistycznymi fundamentami leżącymi u podstaw tego systemu. Zasady odpowiedzialności za dany czyn muszą jednocześnie korespondować z regułami odpowiedzialności moralnej, ocenianej przez pryzmat etyki chrześcijańskiej.

Owa spójność sprawiła, że prawo kanoniczne mogło przyjąć w odniesieniu do problemu zawinienia na przedpolu rozwiązanie zasadniczo odmienne od instytucji większości innych systemów prawnych, w tym prawa polskiego. Opierają się one w ostateczności na abstrakcyjnym scharakteryzowaniu okoliczności, których ziszczenie się będzie mogło być uznane za pozwalające stwierdzić wyłączenie winy lub przeciwnie, umożliwiające jej przypisanie. Mankamentem tego podejścia jest to, że w konkretnych wypadkach może prowadzić ono *de facto* do odpowiedzialności obiektywnej. Uzasadnieniem dla niego może być i najczęściej bywa mniej lub bardziej akcentowana konieczność realizowania funkcji ochronnej prawa karnego. Wydaje się jednak, że jest to również kwestia pewności prawa czy może raczej gwarancji względnej jednolitości rozstrzygnięć w zbliżonych stanach faktycznych.

Tymczasem prawo kanoniczne odrzucało abstrakcyjne, uprzednie wartościowanie jakiegokolwiek okoliczności jako łagodzącej lub wyłączonej odpowiedzialność, każąc rozpatrywać te okoliczności *ad casum*. Taka elastyczność, uwarunkowana przede wszystkim szerszym, ale jednocześnie precyzyjnie opisanym zapleczem aksjologicznym, została co prawda istotnie ograniczona pod rządami obecnego Kodeksu, jednak nadal jest ona znaczna, jeżeli uwzględni się ogólne zasady odpowiedzialności przyjęte w systemie prawa kanonicznego. Odwołując się do komunikacyjnego aspektu kary<sup>48</sup>, można wskazać, że w wypadku prawa kanonicznego daje się uzasadnić, w sposób zrozumiały dla wspólnoty normatywnej, zdecydowanie więcej różnych decyzji dotyczących odpowiedzialności.

Można powiedzieć, że w zakresie wykładni prawo kanoniczne niejako domyślnie wykładane jest według tzw. metody kontekstowych modeli argumentacyjnych<sup>49</sup>, z tym że kontekst, który ma implikować wybór takiej a nie innej interpretacji, stanowi tutaj obszerne i dość precyzyjne nauczanie etyczne Kościoła.

<sup>48</sup> Najszerzej akcentowany jest on w tzw. komunikacyjnych teoriach kary – zob. M. Królikowski, *Sprawiedliwość...*, s. 89–91.

<sup>49</sup> M. Królikowski, *Modele...*, s. 31–35.

Tym samym, jakkolwiek przepisy kanoniczne odwołują się do wykształconych w prawie powszechnym konstrukcji (przede wszystkim dwóch odmian a.l.i.c.), to jednak, ze względu na zarysowane różnice systemowe, ich rola może być odmienna niż na gruncie tego ostatniego.

Podsumowując, przykład problemu zawinienia na przedpolu pokazuje, że jakkolwiek można dostrzec w prawie kanonicznym pewne inspiracje rozwiązaniami prawa powszechnego, to jednak, ze względu na odmienne założenia systemowe, nie byłoby tu możliwe ich pełne przeszczepienie. Niemniej analiza prawnoporównawcza pozwala uwypuklić niektóre cechy instytucji istniejących w obydwu systemach.

## Summary

The purpose of this paper is an attempt to examine the problem of the so-called culpability in the foreground of a criminal act by comparing the solutions adopted in Polish law with the institutions of canon law of the Roman Catholic Church.

Regardless of the differences resulting from different axiological assumptions, both systems faced a similar problem, which makes it possible to compare their institutions on the basis of the functional element. It can be said that, in terms of interpretation, canon law is, as it were, implicitly interpreted according to the so-called method of contextual argumentative models, except that the context that is supposed to imply the choice of one interpretation over another is the extensive and precise ethical teaching of the Church.

Thus, although the canonical rules refer to the constructions developed in the common law (first of all, the two variants of the *actio libera in causa*), their role may be different, due to the systemic differences outlined.

## Keywords

fault, canon law, culpability in the foreground of a criminal act

## Bibliography

- Andrejew I., *Kodeks Karny. Krótki komentarz*, Warszawa 1988.
- Arrieta J.I., w: *Kodeks prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Warszawa 2023.
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1987.
- Barczak-Oplustil A., *Zasada koincydencji winy i czynu w Kodeksie karnym*, Kraków 2021.
- Burchard Ł., *Kategoria pocztytalności prawnokarnej w systemie prawa kanonicznego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2017, nr 4.
- Cenalmor D., Miras J., *Prawo kanoniczne*, Warszawa 2022.

Zawinienie na przedpolu w regulacjach prawa kanonicznego...

- Giezek J., Lipiński K., *Kilka uwag o zawinionym wprawieniu się sprawcy czynu zabronionego w stan niepoczytalności lub poczytalności ograniczonej*, „Palestra Świętokrzyska” 2016, nr 35–36.
- Kaczmarek T., *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego*, w: *System prawa karnego*, t. 3. *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2017.
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Warszawa 2012.
- Królikowski M., w: M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Tom I. Część ogólna. Komentarz do art. 1-116*, Warszawa 2021.
- Królikowski M., *Modele rozumowania dogmatycznego w prawie karnym*, „Forum Prawnicze” 2020, nr 4 (60).
- Królikowski M., *Sprawiedliwość karania w społeczeństwach liberalnych. Zasada proporcjonalności*, Warszawa 2005.
- Lachowski J., *Wina w prawie karnym*, w: *System prawa karnego*, t. 3. *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2017.
- Makarewicz J., w: *Kodeks Karny z komentarzem*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2012.
- Makowski W., *Prawo karne: część ogólna*, Warszawa 1920.
- Myrcha M., *Prawo Karne. Komentarz do piątej księgi kodeksu prawa kanonicznego*, t. II *Kara*, cz. 1, Warszawa 1960.
- Piech K., *Zawinienie na przedpolu czynu zabronionego a wprawienie się w stan niepoczytalności przez sprawcę uzależnionego*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2019, nr 1.
- Reinhold J., *Zarys prawa karnego obowiązującego na ziemiach polskich. Część ogólna*, z. 1, Warszawa–Kraków 1920.
- Salij J., *Prawa naturalne i prawa stanowione w ujęciu św. Tomasza z Akwinu*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2017, t. 26, nr 2.
- Syrjczyk J., *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2008.
- Sztafrowski E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa 1986.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, < <https://aquinas.cc/la/en/~ST.I> >.
- Tarnawski M., *Problem winy niepoczytalnego i o poczytalności zmniejszonej, odurzonych alkoholem lub innymi środkami odurzającymi*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1975, nr 2.
- Tokarczyk R., *Komparatystyka prawnicza*, Warszawa 2008.
- Widacki J., *Filozofia prawa karnego z punktu widzenia nauki Kościoła*, „Palestra” 1989, t. 33, nr 5–7.
- Zoll A., w: W. Wróbel, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Tom 1. Komentarz do art. 1-52*, Warszawa 2016.